

Podobno autorka napisała sztukę „Agata szuka pracy” pod wpływem własnych przeżyć i doświadczeń związanych z tą przykrą dziś i trudną czynnością. Okazuje się jednak, że nie wszystkie, nawet najbardziej traumatyczne przeżycia, należy natychmiast pokazywać na scenie. Główna bohaterka jest młoda, wykształcona, inteligentna i bezrobotna, czyli taka jak miliony podobnych, w naszym kraju. Obserwujemy jej kolejne próby podjęcia pracy i problemy temu towarzyszące. Wszystko to jednak tak schematyczne i nasycone publicystyką, że nawet moherowe berety na głowach uczestniczek kursu katolickich sekretarek nie śmieszą. Wśród okrutników, którzy pracy Agacie nie dali, znajdziemy: a to nienasyconego właściciela baru „Stosunek”, a to wierną przepisom i bezwzględną urzędniczkę, a to menedżera oceniającego człowieka po tym, ile ten jest w stanie sprzedać. Obojętne czego. Do tego kursy „Świadomej waginy” jako nowość rynkowa, a skądś jakby znana (patrz: „Smażone zielone pomidory”). Do tego zakończenie; tak szlachetne i pełne wzniosłości, że człowiek zaczyna się wstydzić, że ma pracę.

Agata szuka pracy, Dana Łukasińska

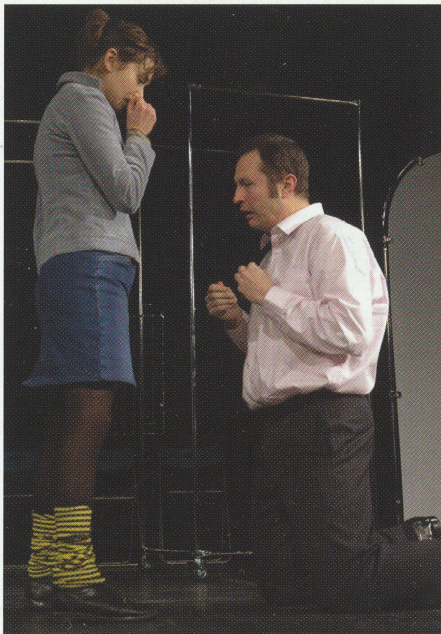
reżyseria: Krzysztof Rekowski

scenografia: Marta Pabian

występują: Martyna Peszko, Maria Maj, Leszek Lichota, Magdalen Smalara, Krystyna Tkacz

Spektakl interwencyjny

foto: Basia Welbel



Gentleman, Warszawa, 03-2006, M. Nr 3